

Marsz Entów w obronie Puszczy Białowieskiej

„Jeszcze Puszcza nie zginęła”, „Szyszko spadaj”, „Chcemy Enta na prezydenta”, „Wygrała Rospuda, z Puszczą też się uda” – takie hasła skandowali uczestnicy Marszu Entów w Warszawie.

„Jeszcze Puszcza nie zginęła”, „Szyszko spadaj”, „Chcemy Enta na prezydenta”, „Wygrała Rospuda, z Puszczą też się uda” - takie hasła skandowali uczestnicy Marszu Entów w Warszawie, który w obronie Puszczy Białowieskiej przeszedł 17 stycznia 2016 roku pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

W marszu uczestniczyło ok. 3 tys. osób. Były wśród nich całe rodziny, wiele osób przyszło fantazyjnie ubranych, większość miała zielone elementy. Protestujący przeciwko planom zwiększenia wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej nieśli transparenty: „Dziś Puszcza, jutro my”, „Szyszko szyszkom wilkiem”, „Przez ministra Szyszko Jana przyszłość Puszczy przerąbana”, „Uregulować populację myśliwych”, „Wycinać Puszcę, to jak burzyć Wawel”, „Zima wasza, Puszcza nasza”, „Niech Puszcza się zapuszcza”, „Puszcza to nie biznes”. Nawiązywali też do postaci słynnej mieszkanki i obrończyni Puszczy prof. Simony Kossak: „Simona Puszczy matrona”, „Simona Kossak przewraca się w grobie”. Był też cytat z „Puszczy Jodłowej” Stefana Żeromskiego: „Puszcza nie jest ani moja, ani twoja, ani nasza, jeno boża, święta”.

W manifestacji miłości do ostatniego naturalnego lasu nizinnego w Europie uczestniczyli nie tylko warszawiacy, ale także przyjezdni z innych regionów. Byli też mieszkańcy Puszczy Białowieskiej. Joanna Łapińska przedstawiła list mieszkańców powiatu hajnowskiego popierających ideę ochrony Puszczy do premier Beaty Szydło. Zazaczyła, że mieszkańcy są często zmuszani do podpisywania pisma samorządowców ws. Puszczy przez szefów, księży, sąsiadów i sołtysów. „Wyrażamy niezadowolenie z traktowania nas bez konsultacji z nami i zakrzykiwania nas przez leśników i osoby z nimi związane. Według danych GUS rejon Puszczy Białowieskiej nie jest tak ubogi, jak twierdzą nasi samorządowcy. Praca zarobkowa wielu z nas jest związana z turystyką, a turystykę napędza las naturalny, w tym martwe drzewa, schnące świerki, kornik, które przyciągają przyrodników, ptasiarzy, ekologów” – argumentowała.

Organizatorzy zaapelowali o wysyłanie listów w sprawie Puszczy do prezydenta, premier, ministrów, posłów i senatorów wszystkich partii, aby wiedzieli, jak wielki jest sprzeciw „wobec człowieka, który zamiast chronić środowisko, usiłuje je zniszczyć”.

Organizatorami Marszu Entów byli: Partia Zieloni, Fundacja Strefa Zieleni, Ostra Zieleń, Zielone Wiadomości, Stowarzyszenie Ekologiczne „Eko-Unia”.